

# Kosztowny błąd w defensywie

**Termalica Bruk-Bet  
Nieciecza – Odra  
Wodzisław Śląski 0-1 (0-0)**

0-1 Rybski 51.  
Sędziowali Tomasz Radkiewicz oraz Marcin Hankiewicz i Maciej Majewski (Łódź). Żółta kartka: Sobik 90+3 (za faul na Smółce). Widzów 1800.

**Termalica Bruk-Bet:** Budka 6 – Kowalski (33 Jacek 6), Czarny 6, Cios 6, Zontek 5 – Piątek 7, Prokop 7, A. Baran 6, Szalega 5 – Szczoczarz 5 (61 Smółka), Trafarski 5.

**Odra:** Buchalik 7 – Chrabąszcz 5, Radler 6, Tanyzna 6, Szatek 6 – Szalamberidze 6, Jary 5, Markowski 6, Kokoszka 6 (80 Sobik) – Rybski 7 (90+3 Wrzask), Odunka 6 (61 Chmieste).

## Jak padła bramka

**0-1** Po wrzuceniu piłki z autu na polu karnym gospodarzy powstało ogromne zamieszanie. Stojący tyłem do bramki Termaliki Bruk-Betu Samuelson Odunka krótko odegrał piłkę do Koby Szalamberidze, ten posłał futbolówkę na pole bramkowe, gdzie delikatnie uderzył ją Andrzej Rybski. Piłka kopnięta przez napastnika Odry z niewielką siłą odbiła się od słupka i przetoczyła się za plecami Macieja Budki wzdłuż linii bramkowej i wpadła do bramki przy drugim słupku.



Marcin Zontek (z prawej) w pojedynku z Kobą Szalamberidze

Niecieczanie od początku meczu ruszyli do zdecydowanego ataku. Już w 3 min znakomitym uderzeniem z około 25 metrów popisał się Karol Piątek, piłka poszybowała jednak minimalnie obok słupka. Niezłą okazję do zdobycia gola w 24 min miał Łukasz Szczoczarz, który po podaniu Piątka niezbyt czysto trafił

w piłkę i zamiast strzału podał piłkę bramkarzowi gości. Wodzisławianie po raz pierwszy poważniej zagrozili bramce Termaliki dopiero w 27 min. Wtedy to po dośrodkowaniu z prawej strony Koby Szalamberidze w doskonałej sytuacji znalazł się Marcin Kokoszka, za pomocnikiem Odry w porę wrócił jednak Piątek

i w ostatniej chwili zablokował jego strzał z 5 metrów.

W drugiej odsłonie goście zagrali odważniej w ofensywie i już w 51 min osiągnęli spodziewany efekt, zdobywając bramkę. Sześć minut później wodzisławianie mogli już prowadzić dwoma bramkami, gdyż po kapitalnym podaniu Michała Szalka, Rybski uprzedził wychodzącego z bramki Macieja Budkę i strzelając „główką” posłał piłkę tuż obok słupka. Miejscowi po stracie gola coraz częściej zapędzali się pod bramkę rywali, ich akcje najczęściej kończyły się

na rosłych obrońcach Odry. Najlepszych okazji na doprowadzenie do remisu dwukrotnie nie wykorzystał Piotr Trafarski. Za pierwszym razem w 67 min został on zablokowany przez Daniela Tanyznę, natomiast w 73 min zakończył indywidualną akcję bardzo słabym i niecelnym strzałem. Ostatnią okazję na zdobycie gola miejscowi mieli w przedłużonym czasie gry. Wtedy to po dokładnym podaniu Marcina Zontka z lewej strony Paweł Smółka minimalnie chybił.

**PIOTR PIETRAS**

## Zdaniem trenerów

### Mirostaw Hajdo, Termalica Bruk-Bet:

– Straciliśmy bramkę w bardzo dziwnych okolicznościach, na naszym polu karnym było bowiem olbrzymie zamieszanie, jednak to napastnik Odry zachował wtedy najważniejszą zimną krew i zdobył gola. Nie mogę odmówić swoim zawodnikom woli walki, ambicji i chęci do gry, bardzo chcieli zmienić wynik spotkania, niestety nie udało się nam tego uczynić. Szkoda, bo co najmniej jedną z kilku sytuacji jaką sobie wypracowaliśmy powinniśmy zakończyć zdobyciem gola.

### Jarostaw Skrobacz, Odra:

– Spodziewaliśmy się bardzo ciężkiej walki w Niecieczy i potwierdziło się to na boisku. W pierwszej połowie zagraliśmy bardzo ostrożnie, gdyż nie ukrywam, że po ostatniej wygranej niecieczan z Sandecją baliliśmy się trochę rywali. Mikrocykl treningowy przed meczem z zespołem Termaliki Bruk-Betu nie wyglądał w naszej drużynie tak jak powinien, w klubie nie było żadnego z trenerów, dlatego tak bardzo obawialiśmy się tego meczu.

FOT. PIOTR BALUT